

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i zagranicą:

na miesiąc 2 K. 50 h. — kwartał 7 K. 50 h. — półrocze 13 K. — rok 24 K. — pocztowa 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota 18 marca.

Wielka. Rzym.-kat.: Dziś: Edwarda II. Kr. 7. Jutro: A. 2. Sucha. Józefa Obl. — Gr.-kat. Dziś: Konona. Jutro: 6 N. i Post. Hł. 1. — Słow. Dziś: Boguchwała. Jutro: Bohdana.

Wschód słońca 6:16, zachód 6:01.

Wiadomości kościelne. Rekolekcje wielkopostne (w kościele OO. Jezuitów) dziś do 19 b. m. dla pań i panien, pracujących w konfekcyi damskiej, w drukarniach, introligatorniach, sklepach i magazynach, codziennie jedna nauka z błogosławieństwem o godz. 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:31* 6:56, 11:31, 1:21*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czarniowca 6:56, 11:21, 3:11*, 11:18, 3:27*; do Kołomyj 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórze 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piąt. sob. 9—1? 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac rzeźbiarza St. Ostrowskiego w Salonie Tow. Sztuk Pięknych.

Salony Latoura przy ul. Teatralnej 1.10 zupełnie nie kilkuset dziełami sztuki pierwszorzędnych artystów, zostały ponownie otwarte. Wstęp od godziny 10 rano do zmierzchu — jak zwykle po 20 ct. Młodzież szkolna 10 ct.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 12 do 18 marca do widzenia: Grenlandya - Spitzberg i ekspedycja Nansena do bieguna północnego. — Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś: „W przystani“, dramat w 3 aktach Jerzego Engla. — Jutro: o godz. 3:30: „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa; o godz. 7:30 „Ijola“, dramat w 4 aktach J. Żuławskiego.

Odczyty i wykłady. — Wykłady powszechne: Dr. Mańkowski: „O wychowaniu domowym“ (Sala XIV Uniw. o 7:30). — Czyt. im. B. Goldmana: H. Wirstlein: „Ruch umysłowy po r. 1863“ o godz. 7:30.

Wieczorki i zabawy: Przedstawienie amatorskie

w „Kasynie miejskim“ o godz. 7 w. — Wieczór św. Józefa i przedstawienie amatorskie o godz. 8 w. w „Belle-vue“. — Wieczór z tańcami w „Czytelnicy funkcyjarskiej kolei państw.“ o 9 wiecz.

Posiedzenia i zgromadzenia: Walne zgromadzenie Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych o godz. 10 rano (Dom naftowy).

Wieści z Królestwa

Siedlce, 14 marca.

Strajki rolne, przybierające początkowo nader groźny charakter, na razie są już zakończone. Służba folwarczna wraca do zwykłych zajęć, zgadzając się na dotychczasowe warunki; gdziekolwiek tylko zwiększono ordynaryę o pół korca lub korzec. Rząd, zaniepokojony wybuchem strajków agrarnych, postanowił rzucić postrach na ludność miejscową, w tym więc celu sprowadzono do kilku wsi i miasteczek w powiecie bielskim, gub. grodzieńskiej, oddziały kozaków i piechoty. Żołnierze drobnymi oddziałami mają być rozstawieni po wsiach z prawem natychmiastowego użycia broni w razie rozpoczęcia rozruchów.

Środek ten zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko tym, których rzekomo rząd otacza opieką, — więc przeciw właścicielom majątków i ich administratorom. Wiadomem jest bowiem iż nadto dobrze ze smutnego doświadczenia, czem jest postój kozaków we wsi. Brutalne zachowanie się żołdaków, kradzieże i rozboje znane są choćby z dorocznych postojów wojsk podczas manewrów. W dodatku utrzymanie tych „obrońców“ spadnie na barki obywateli, rząd bowiem za „opiekę“ każe sobie drogo płacić. Najlepszą część mieszkanią przeznaczają zwykle dla oficerów, zachowujących się zazwyczaj z niezwykłą arogancją i brutalnością. Nie rzadko bywają wypadki okradzenia mieszkań z kosztowniejszych sprzętów, a przynajmniej doszczętnego zniszczenia mebli i t. p. Za przykładem wodzów idą szeregowcy, szczególnie kozacy, którzy nie mając stałej pensyi, żyć muszą „własnym przemysłem“. Postój zniecierliwionych Moskali w czasie obecnym sprawić może ten jeszcze skutek, że lud zacznie szemrać coraz bardziej, podejrzewając panów o sprowadzenie wojska. Sam rząd nie omyliłka również rozpowszechniać podobnych pogłosek wśród włościan.

Nastroj ludności bynajmniej nie jest pokojowy, uporczywe pogłoski o mobilizacji coraz bardziej zwiększają ogólne zdenerwowanie i niepewność jutra. Klęski Moskali, opowiadania rannych, powracających do kraju, wrzeszcze agitacyi antyrządowa potęgują objawy niezadowolenia.

Żeczka, żeby zobaczyć, za ile też semestrów Antoni jest winien.

Możeby choć raz zapłacił, co? A on, chytry, na pytanie pani zawsze to samo odpowiadał. Nie, nie może zapłacić, bo nie ma ani grosza. Sam wie, że to złodziejstwo. Mówił mu to jeszcze jego dziadek, mądry człowiek: „Wiesz na kogo robi się kajdany? Na ludzi. Placisz? To jesteś porządna osoba. Nie placisz? Toś złodziej“. Po tym krótkim traktacie filozoficznym, przychodził z kolei drugi argument. Wyciągało się z kieszeni czarną cygarnicę z ogromnym nożem i zaczynało się siekać tytoń na papierosy.

Na widok tej broni panie dostawały dreszczy, zaczynały się denerwować, a on sobie tymczasem najspokojniej drobził tytoń i przyglądał im się. I wciąż przytaczał rozmaite powiedzenia swego dziadka, ażeby wytłumaczyć to, że nie płaci.

Panienci nazywały go „kajdaniarzem“, mama z niepokojem patrzyła na tego zbroja, od którego czuć było wino i który przy rozmowie bawił się nożem i pewna, że już nic od niego nie wydobędzie, dawała mu do zrozumienia, żeby sobie poszedł, ale jego to tak bawiło, że umyślnie nie wychodził i siedział im na karku.

Mówiły mu, że skoro nie płaci, to nie potrzebuje się trudzić i przychodzić do nich nadarmo. Ale gdzież znowu! On przecie jest uczciwy człowiek i pamięta, co komu winien i nigdyby sobie nie darował, gdyby w należnym terminie nie przyszedł przynajmniej złożyć powinszowania.

I bywał tam regularnie dwa razy do roku, zawsze cuchnący winem, deptąc im posadzkę obłoconemi butami, opowiadając, że kajdany robi się na ludzi i młynkując w powietrzu ogromnym nożem. Była to zemsta niewolnika, gorzka uciecha nędzarza, który przychodzi

Sami Rosyanie nie wierzą w pomyślny przebieg wojny; co jest jednak charakterystyczne, że przyczynę niepowodzeń upatrują stale w nadmiernej liczbie Polaków i żydów w szeregach czynnej armii. „Gdy skończy się wojna — zapewnią pewien urzędnik w Siedlcach — weźmiemy się do tych szubrawców; oni bowiem buntują nasze wojska i pomagają Japończykom“. Te i tym podobne wieści nie wpływają oczywiście na uspokojenie podrażnionych umysłów.

PIOTR STRZECHA.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wypadki w Królestwie.

Powrót deputacyi szkolnej.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi z Warszawy, że dnia 15 bm. przybyła tam reszta deputacyi szkolnej z Petersburga. Delegaci prowincjonalni rozjechali się do domów, aby naradzić się z rodzicami strajkującej młodzieży. W sobotę delegaci powezmą odpowiednie uchwały, które przedłożą wiecowi, mającemu się odbyć wkrótce za zezwoleniem władzy.

Wynik zabiegów deputacyi streszczać się ma w zędanu, aby uczniowie powrócili do nauki.

Strajki i zaburzenia.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.) W kilku fabrykach wybuchł ponownie strajk.

Z caratu.

Proces o strzały podczas Jordanu.

Paryż. (Tel. wł.) „Matin“ donosi z Petersburga, że jakkolwiek proces przeciw oficerom i podoficerom artyleryi gwardyi jeszcze nie jest skończony, to przecie już dziś można przewidzieć, że ów proces skończy się wyrokiem uniewinniającym, ponieważ na podstawie zebranego materiału wszyscy sędziowie przyszli do przekonania, że nie było tu spisku, lecz jedynie niedbalstwo ze strony komendanta bateryi i oficerów, którzy mieli czuwać nad daną armatą.

Odezwa ojca Gajona do chłopów.

Paryż. (Tel. wł.) Czasopismo „Tribune Russe“ zamieszcza odezwę ks. Gajona pod adresem wszystkich chłopów rosyjskich. Owa odezwa jest skreślona w języku nadzwyczaj przystępnym, jasnym i zrozumiałym dla każdego chłopca. W owej odezwie ks. Gajon ma-

swemi śmierzącemi łachmanami zmącić zabawy bogactwów.

Chłopi słuchali i śmiali się, powtarzając sobie wzajemnie, jak to Pimento się ze swoją panią obchodzi. A ten rozmaitemi dowodzeniami popierał swoje postępowanie. I za co też on ma płacić? Proszę powiedzieć, bardzo proszę. Na tym gruncie siedział jeszcze dziad jego. Po śmierci ojca podzielili to bracia między sobą wedle zwyczaju wiejskiego, nie pytając wcale panów o radę. Oni pracują na tej ziemi, oni z niej wszelki plód dobywają, oni ją budzą do życia.

Pimento, mówiąc tak bezczelnie o swej pracy, wywołał niejednego uśmiech. No tak, on nie może dużo pracować, bo nie ma na to sił, a zresztą wie dobrze, co życie warte. Ale czasem weźmie się do roboty, a to już dosyć, żeby ziemia należała mu się daleko bardziej, niż tej tam grubej imości z Walencji. Niechno ona się zaprzęgnie do pluga razem ze swojemi wysznurowanemi i uperfumowanemi córeczkami, a potem niech gada o własności.

Grube żarty Pimenta pobudzały całe zgromadzenie do ryków śmiechu. Wszyscy ci ludzie, którym strasznie nie w smak było płacić raty na święty Jan, z rozkoszą słuchali, że jest ktoś z pomiędzy „panów“, z kim się tak okrutnie obchodzą. Zwłaszcza koncept o chodzeniu w plugu bardzo im się podobał i każdy w myśli widział swojego pana, brzuchatego i skałego rentyera, albo też panią hardą i strojną, jak idzie w zaprzęgu, wlokąc ciężki plug za sobą, a on popędza, wymachując biczykiem.

I wszyscy pokładali się ze śmiechu, mrużąc jedno oko i bijąc się dłońmi po kolanach z wielkiej radości.

(C. d. n.)

Vicente Blasco Ibanez.

RUDEIRA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

Baptyście zrobiło się nieprzyjemnie. Wydawało mu się, że przez atmosferę przeszedł powiew jakiś wrogi i groźny; teraz chętnieby stąd uciekł, ale się zatrzymał, bo mu się wydawało, że wszyscy na niego patrzą z pod oka. Obawiał się najmniejszym ruchem do odwrotu wywołać napaść, i w nadziei, że zostając, zmniejszy na siebie zwróci uwagę, stał nader chuchomy, jakby przykuty na miejscu uczuciem, które nie było strachem, ale żywsze było o wiele, niż chłodna przezorność.

Otoczający, pełni zachwyty dla Pimenta, kazali mu ciągle opowiadać, jakto co roku wykręcał się przed swoją panią, żeby nie płacić dzierżawy i słuchali z głosnymi wybuchami śmiechu, z przesadnymi oznakami złośliwej uciechy, jak niewolnicy, którzy się radują z nieśczęścia tyra.

Ten zaś skromnie opowiadał chlubne swe czyny. Co roku na święty Jan i na Boże Narodzenie wędrował do Walencji, żeby odwiedzić swoje panie. Inni zabierają parę kurcząt, kobiałek pełną placków, albo kosz owoców, żeby jakoś przeprosić za to, że całego czynszu nie przynioszą i piszczą i jęczą i oblicują zapłacić jak najprędzej. A on i nic nie przynosił i nie jęczał i nie płacił.

Właścicielka gruntu, bardzo wielka pani, przyjmowała go w sali jadalnej. Koło niej stały córki, panienci ładnie postrojone. Donna Manuela brała do ręki książ-

luje przyczyny demonstracji w dniu 22 stycznia br., a następnie opisuje krwawą rzeź, którą żołnierze rosyjscy w Petersburgu wykonali na bezbronnych ludziach na rozkaz cara. Wreszcie ks. Gapon zachęca wszystkich chłopów do zbrojnego powstania, przestrzega ich jednak, aby chłopów nie dawali posłuchu podszczywaniom agentów rządowych, i ażeby nie rzucali się na klasy zamężniejsze i inteligentną, lecz ażeby występowali przeciw rządowi.

Ruchy chłopskie.

Dorpat. (TBK.) Wyruszyło wojsko celem stłumienia rozruchów chłopskich nad jeziorem Pajpus. Chłopi w liczbie kilkuset spalili kilka budynków.

WOJNA.

Kuropatkin w nielase.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi, że Kuropatkin jakkolwiek udaje się wprost do Petersburga, otrzyma w czasie swojej podróży wskazówkę, ażeby wcale nie ośmielał się do Petersburga powracać i że pobyt w Petersburgu na czas dłuższy jest mu wzbroniony.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Zwolnienie Kuropatkin z stanowiska naczelnego wodza w Mandżurii udzielone mu zostało z pozostawieniem mu tytułu gen. adjutanta.

Petersburg. (TBK.) Pet. Ag. tel. donosi z Czarniu: Kuropatkin odjeżdża wieczór do Petersburga, a Leniewicz obejmuje naczelne dowództwo.

Błędne koło.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że sprawa nowego dowództwa w Azji wschodniej rozstrzygnięta następująco: Naczelnym wodzem armii mandżurskiej zostanie nie Leniewicz, lecz wks. Mikołaj Mikołajewicz, będzie to przeciw dowództwo nominalne. Podczas gdy główne kierownictwo operacjami wojennymi będzie spoczywało w rękach Leniewicza. — Pierwszym szefem sztabu generalnego będzie generał Suchomlinow, drugim szefem sztabu, obecny szef sztabu generał Sacharow, następnie komendantami armii będą generałowie: Kaulbars, Grippenberk i Herschellmann.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że odwołanie Kuropatkin wywołało wielkie zadowolenie w całym świecie rosyjskim. Kuropatkin natychmiast po otrzymaniu depechy oddał dowództwo Leniewiczowi i opuścił armię, aby pociągiem nadzwyczajnym udać się do Petersburga. Nominacja Leniewicza została przyjętą w armii mandżurskiej bardzo entuzjastycznie.

Spóźnione posiłki.

Paryż. (TBK.) Do „Echo de Paris“ donoszą z Petersburga: Gen. Kuropatkin napotka podczas swego odwrotu na północ 120.000 ludzi, wystających mu z Europy jako posiłki. W Petersburgu sądzono, że posiłki te już przybyły do Mukdena, w rzeczywistości zaś skutkiem wypadku na kolei syberyjskiej, który trzymało w ścisłej tajemnicy, wojska te były zatrzymane przez dwa tygodnie. Jak się zdaje, Japończycy o tym wypadku wiedzieli i dlatego przyspieszyli atak swój.

Rozbita armia.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze na podstawie depezy z głównej kwatery japońskiej donoszą, że armia rosyjska w Mandżurji znajduje się w bardzo złym położeniu, gdyż faktem jest, że Japończycy przecięli drogę żelazną pomiędzy Tielingiem a Charbinem, tuż przed przednią strażą rosyjską. Specjalny korespondent dziennika „Times“ z Petersburga twierdzi, że armia rosyjska rozbita jest na dwie części, jedna część usiłuje dotrzeć do Charbina, druga zaś na Kirin do Władywostoku. Obie części przeciw są już niemal całkowicie otoczone przez Japończyków i grozi im kapitulacja. Japończycy wytyżają wszystkie siły, aby obie części armii rosyjskiej zmusić do złożenia broni.

„Daily Telegraph“ donosi, że Rosyane w Tielingu pozostawili niemal wszystkich rannych, ponieważ transport rannych utrudnia im odwrot. Wojska rosyjskie są tak zdezorganizowane, zdemoralizowane i rozproszone, że Japończycy mają wielką łatwość otoczenia i zabrania każdego oddziału z osobna.

Postępy Japończyków.

Tokio. (Biuro Reutersa.) Japończycy pojмали koło Tielingu wielu Rosyan. Rosyane zniszczyli w Tielingu znaczne zapasy.

Przy zajęciu Tielingu.

Petersburg. (Tel. wł.) O zajęciu Tielingu dotychczas brak szczegółów. To tylko wiadomem, że obsadzona przez Rosyan wieś, pod granatami japońskimi stanęła w płomieniach. Kuropatkin część zapasów zmuszony był spalić, a część zostawić na łup Japończyków. Rosyane przytem stracili 80 dział.

Tokio. (TBK.) Oyama donosi, że w Tielingu zasiał Japończycy wielkie składy kolejowe, podobnie jak w Liaojanie. W pobliżu miasta nagromadzone było mnóstwo prowiantów i paszy, z czego jednak Rosyane dwie trzecie części spalili. Łupy Japończyków są ogromne, lecz jeszcze nieobliczone. Na prawem skrzydle wielu Rosyan dostało się do niewoli.

Flota rosyjska.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Chronicle“ donoszą z Aleksandryi: Rosyjski attaché marynarki kap. Schwank opuścił Port Said z powodu, że okręty węglowe nie

chciały dostarczyć flocie Roźdiestwieńskiego węgla. Schwank spodziewa się, że uda mu się zawrzeć nową umowę z okrętami węglowymi.

Sprawa zawarcia pokoju.

Paryż. (Tel. wł.) Przedstawiciel dziennika „Matin“ w Londynie miał rozmowę z posłem japońskim i starał się go wybiadać, czy dyplomacja japońska zgadza się w zasadzie na agitację za rozpoczęciem rokowań pokojowych, prowadzonych przez dziennik „Matin“. Dyplomata japoński odpowiedział bardzo oschle, że mylnie osądzają Japonię ci, którzy przypuszczają, że Japonia po tak zwycięskiej wojnie zadowolony się jedynie tylko zwycięstwem i frazesami o zdobytym stanowisku wszechświatowem. Japonia dziś, po krwawym zwycięstwie, jest jeszcze silniejszą, aniżeli była w roku poprzednim. Japonia wojny nie chciała, żałuje bardzo rozlanej krwi, ale skoro raz była zmuszona chwycić za broń, to w takim razie chce zapewnić sobie takie warunki pokoju, aby ów pokój był zupełnie trwałym.

Ambitne plany Japonii.

Londyn. (Tel. wł.) Jeden z redaktorów dziennika „Standard“ interweniował członka komisji amerykańskiego senatu związkowego, p. Hull, który miał oświadczyć: Oczekiwać należy ciężkich zakłóceń międzynarodowych. Japończycy sądzą, iż po ciągłych zwycięstwach są na silach, aby pokonać orężnie i inne państwa. Będą oni chcieli za odszkodowanie nabyć wyspy Filipińskie; jeśli Ameryka na to się nie zgodzi, może przyjsć do konfliktu ze Stanami Zjednoczonymi, które wobec tego muszą nie ustawać w zbrojeniach, a głównie polegać na swojej marynarce.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad wnioskiem p. Derschatty. Prezydent ministrów Gautsch polemizował z wywodami p. Lechera, który zarzucił to, że rząd austriacki zupełnie wykluczony poza nawias rokowań monarchy z politykami węgierskimi. Mowca oświadcza, że nie może wyobrazić sobie, jakby to było możliwe, ażeby w chwili, gdy król węgierski w myślowniku ostatnich wyborów odpowiednio do zwyczajów konstytucyjnych powołuje do siebie polityków węgierskich i z nimi naradza się o sytuacji, także i politycy austriaccy mieszały się do tego. Co prawda, po utworzeniu nowego gabinetu węgierskiego będzie zadaniem rządu austriackiego przedłożyć rządowi węgierskiemu szereg pytań konkretnych i stosownie do otrzymanych odpowiedzi wystąpić z wnioskiem przed parlamentem.

Wobec uwag p. Lechera, że prezydent ministrów jest białą kartą, na której cesarz austriacki pewnego dnia wypisze to, co król węgierski przyrzekł, jakoteż, że prezydent ministrów czeka tylko na hasło z Burgu i że nawet jest gramofonem, do którego się włoży nową płytę — to mowca oświadcza, że nie jest tak wielostronnym. (Wesołość). Może Izba z biegiem czasu będzie miała sposobność przekonania się o tem, że mowca jest dosyć jednostronnym, szczególnie wówczas, gdy chodzi o obronę interesów ojczyzny.

Baron Gautsch, polemizując z p. Lecherem, mówi tak dalej:

Co się tyczy pytania p. Lechera, czy rząd ma program, z którym wraz gotów jest i upaść, to prezydent ministrów oświadcza, że z tego miejsca nigdy nie będzie zastępował spraw, któreby się sprzeciwiały interesom Austrii albo były jej niegodne. Co się tyczy uregulowania stosunku ekonomicznego do Węgier, rząd bez zastrzeżeń trzyma się tych umów, które już od dłuższego czasu zostały Izbie do uchwalenia przedłożone. Czyni to rząd już dlatego, że jest mocno o tem przekonany, iż ekonomiczna wspólność zawsze jeszcze jest najlepszą formą ekonomicznej egzystencji obu państw monarchii. Czy w chwili, kiedy państwa europejskie dążą wszystkie do utworzenia wielkich obszarów ekonomicznych, my mamy szukać zbawienia we wzajemnym ograniczeniu się? Cokolwiek przyszłość przyniesie, Izba zostanie zawsze rząd gotowym do energicznego wystąpienia w należyłym czasie. Rząd liczy przytem na silne poparcie Izby, gdyż chodzi o kwestyę, wszystkim stronnictwom i narodowościom wspólną. (Potakiwania i okrzyki).

Rząd pod tym względem zgadza się z wywodami p. Derschatty, że nie uchodzi pozostawiać wyłącznej odpowiedzialności rządowi, lecz że i Izba powinna w tej mierze zająć stanowisko i ponosić współodpowiedzialność.

O ile wniosek p. Derschatty odnosi się do armii, to mowca wskazuje na mowę swą, wygłoszoną d. 14 lutego b. r., w której w sposób niedwuznaczny wyłuszczył swe stanowisko. Rząd zawsze strzedz będzie wpływu, przysługującego tej połowie monarchii na podstawie istniejących ustaw. To jest naszym prawem i naszym obowiązkiem. Sądzi jednak mowca, iż niema powodu do obaw, że wypróbowane podstawy naszej wspólnej armii, która jest silną gwarancją pokoju Europy, są narażone na niebezpieczeństwo zachwiania się. (Protesty). Obie połowy monarchii mają równy interes w utrzymaniu tego silnego narzędzia i dlatego prezydent ministrów sądzi, że ostatecznie świadomość o tem zwycięży nad wszystkimi namiętnościami dnia.

Prezydent ministrów przyznaje, że sytuacja w Austrii jest poważna, jednak wcale nie jest ona zła. Mowca kończy słowami: Prosimy, ażeby Izba miała zaufanie do niezachwianej woli rządu i wierzyła, że robi on wszystko, ażeby interesy Austrii nie doznały uszczerbku. Usprawiedliwimy to zaufanie. Sądzę jednak, że jest rze-

czą odpowiednią, ażeby aż do tej chwili zaniechano wszystkiego, co by mogło istniejące namiętności jeszcze podnieść lub wzajemnie doprowadzić nas do zbytęznego rozgoryczenia. (Potakiwania i okrzyki).

Spokój i rzeczowość najlepiej przyczynić się mogą do zwycięstwa słusznej i sprawiedliwej sprawy. (Żywe oklaski).

Posel Ellenbogen wywoził, że stosunek z Węgrami zrujnował Austrię pod względem ekonomicznym zupełnie. Należałoby wczas zerwać ten stosunek, zanimby on doprowadził nasz przemysł, rolnictwo i nasze finanse do zupełnego upadku. Po zniesieniu ugody utworzy się z gospodarczych interesów jedność ekonomiczna, wojskowej jedności nie potrzebujemy. P. Wolf wykazywał również szkodliwość ugody, która paraliżuje najbardziej siły tej połowy monarchii. Zdaniem mowcy najlepszą przeciwwagą dla Niemców w Austrii wobec usposobienia Czechów byłoby rozwiązanie unii cłowej z Węgrami a zawarcie unii cłowej z państwem niemieckiem, z czego wynikłyby nie tylko gospodarcze korzyści, ale znaczna korzyść pod względem narodowym dla Niemców. Mowca głosować będzie za wnioskiem Derschatty. Następnie przemawiał p. Lozer, poczem zabrał głos Fiedler imieniem Czechów.

Wiedeń. (TBK.) P. Fiedler wywoził, że Czesi nie mają powodu, aby się dali porwać wojennym głosom. Jakże wzywają do walki z Węgrami. Wobec nawoływań do zupełnego zerwania wspólności gospodarczej, zachowują Czesi zimną krew. Gospodarczy rozdział oznaczałby zupełny rozdział. Stratom, jakiego z rozdziału dla obu państw państwa wynikły, można by zapobiedz tylko wówczas, gdyby się dążyło do pokojowego porozumienia z Węgrami. Jeśli ma powstać nowy prawno-państwowy porządek, to Czesi będą przeciw temu, ażeby ten nowy porządek odpowiadał historycznemu rozwojowi i misji państwa, tembardziej, że tylko ta naturalna podstawa a nie mechaniczny centralizm da monarchii konieczną stałość i zapewni jej mocarstwowe stanowisko.

Zabrał głos poseł Axmann.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu dyskusji nad wnioskiem pos. Derschatty, pos. Axmann (chrześc. soc.) dowodził, że dr. Lueger już przed 15 laty wskazywał na szkody z dualizmu. Na podzieloną armię stronnictwo mowcy nie da ani grosza. Mowca życzy sobie zachowania mocarstwowego stanowiska Austrii wraz z Węgrami, jeżeli jest możliwą sprawiedliwą ugodą, jeżeli zaś nie, to lepszym jest zupełne zerwanie.

Posel Szusterszicz (Słowiec) dowodził, że unia personalna pociągnęłaby za sobą wielkie kłopoty. Budżet bowiem wojskowy Węgier wzrósłby o 100 milionów. Przytem wypłynęłaby na porządek dzienny kwestya chorwacka i bośniacka. Traktatowe bowiem mocarstwa okupację Bośni i Hercegowiny powierzyły monarchii austriacko-węgierskiej. W razie więc rozdziału nie byłoby odpowiednich podstaw prawnych.

Następnie dyskusję przerwano, a po uchwaleniu w drugim i trzecim czytaniu ustawy o bezpieczeństwie publicznym obligacji komunalnego zakładu kredytowego na Ślązku, posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek. Na porządku dziennym wybór komisji z 36 członków, celem zbadania sprawy posła Walewskiego i dalszy ciąg dyskusji nad wnioskiem posła Derschatty.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu odbyło się dłuższe posiedzenie komisji parlamentarnej Koła polskiego. O godzinie 6 wieczorem zaś rozpoczęło się posiedzenie Koła polskiego, a na porządku dziennym stała sprawa budowy dróg wodnych w Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie.

Posel ks. Pastor porusza ponownie artykuł „Montagspresse“, według którego wynika, że rząd nie myśli rozpocząć w tym roku budowy kanałów i regulacji rzek. Byłoby to kłeską dla kraju i dla powagi Koła, gdyby ustawa o budowie dróg wodnych nie była wykonaną. Mowca pojmuje tę sprawę jako ekwiwalent za przekroczenie sum, uchwalonych na koleje alpejskie, w końcu prosi ministra dla Galicyi p. Piętaaka o wyjaśnienie.

P. Merunowicz stawia wniosek, aby polecić komisji parlamentarnej Koła, aby powyższą sprawę wytoczyła w komisji wodnej, ponieważ zwłoka w rozpoczęciu budowy dróg wodnych wymaga ścisłych dochodzeń, celem zbadania przyczyn zwłoki i w czasie jak najkrótszym złożyć Kołu sprawozdanie.

Minister Piętaak prosi, aby dyskusję odroczone, gdyż w rządzie obecnie toczą się narady ministrów nad tą sprawą i zapewnia, że nie pozostawi Koła bez informacji.

P. Petelenz zaznacza, że sprawa ta stoi w związku z interesami Krakowa, a mianowicie z budową portu, przełożeniem koryta Rudawy i jej regulacją. Mowca podziela obawy ks. Pastora i stawia wniosek odroczenia uchwały po wysłuchaniu innych posłów.

P. Bomba twierdzi, że na zgromadzeniach ludowych zapowiadano duże zarobki przy budowie dróg wodnych, ale teraz lud zaczyna to uważać za próżne obietniczki i Koło polskie grozi skompromitowaniem w razie dalszego przewlekania tej sprawy. Mowca popiera regulację Wisłoki.

P. Głabiński oświadcza, że nie może nawet przypuścić, aby jakiegokolwiek czynniki krajowe niezyczliwe były dla sprawy kanałów galicyjskich, w tej sprawie bowiem istnieje nie tylko ustawa państwowa, ale także ustawa krajowa i czynniki krajowe obowiązane są czuwać nad wykonaniem ustawy.

Mowca stwierdza dalej, że cała sieć kanałów licyjskich i połączona z nią regulacja rzek w całym

biegu powinna mieć zabezpieczenie finansowe i niema mowy o tem, aby Koło od praw nabytych ustawą mogło odstąpić.

Stanowcze trwanie przy tych prawach, uzyskanych w drodze kompromisu ze stronictwami parlamentarnymi i rządem, które stanowią największą zdobycz Koła polskiego na polu ekonomicznym, leży nietyko w interesie kraju, ale i w interesie powagi Koła.

P. Gniewosz stoi na stanowisku ustawy i wyraża to samo zapatrywanie.

P. Kolischer żąda decyzji koniecznej przed świętami Wielkanocnymi, w przeciwnym bowiem razie grozi ustawie kanałowej niebezpieczeństwo, iż spotka ją los taki sam, jak ustawę cukrową.

P. Szajer twierdzi, że ludność cieszyła się, iż kanały i regulacja rzek zapobiegają coraz częstszemu powodziom. Ufa, że minister dla Galicyi nie spuści tej sprawy z oka; obawia się, aby nie oddawano roboty siłom obcokrajowym.

P. Szeptycki z jednej strony przyznaje, że zapatrywał się na to pesymistycznie, z drugiej jednak strony sądzi, że zwłoka pochodzi z obaw, żywnionych w odnośnym ministerstwie, aby znowu nie rozpoczęto robot bez należytego przygotowania.

P. Starzyński wnosi rezolucję: Koło polskie poleca swemu prezydium, aby u prezydenta gabinetu i w dotyczących ministerstwach sprawę tę ugodowo i z całym naciskiem poruszyło i w plenum Koła złożyło sprawozdanie przed ferjami świątecznymi.

P. Stwiertnia zawiadamia na podstawie różnych wiadomości, że rząd myśli oddać budowę kanałów jakiemuś konsorcyum bankierskiemu, wnosi więc rezolucję: Koło oświadcza, że należy domagać się w interesie kraju, aby budowa kanałów przeprowadzona była przez Wydział krajowy.

P. Roszkowski dodaje, iż zachodzi w tym względzie słuszna obawa, spodziewa się jednak, że sprawa się wyjaśni, nie powinna ona schodzić z porządku dziennego Koła i że prezydium Koła będzie w ciągłym kontakcie z ministerstwem.

P. Niementowski potępia postępowanie rządu w tych sprawach, jako przykład podaje koleje alpejskie.

P. Merunowicz cofa swój poprzedni wniosek i stawia rezolucję: Koło oczekuje od prezydium sprawozdania przed ferjami Wielkanocnymi.

P. Roszkowski popiera p. Merunowicza, w końcu wszakże na wniosek p. Petelena uchwalono odroczyć uchwałę do następnego posiedzenia.

Br. Gautsch i Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiaduję się, że prezes ministrów hr. Gautsch nie dał we czwartek prezesowi Koła polskiego stanowczej odpowiedzi ani w sprawie budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła, ani w sprawie upaństwowienia Kolei Północnej. Prezes ministrów prosił, ażeby na razie uwolniono go od dania stanowczej odpowiedzi, gdyż w odnośnych ministerstwach odbywają się właśnie obliczenia, na podstawie których dopiero będzie mógł prezes ministrów udzielić żądanej odpowiedzi.

O hr. Wodzickim słów parę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze wieczorne wydanie dziennika „Die Zeit“ donosi, że wielką wesołość w całej Izbie poselskiej wywołała sprawa hr. Wodzickiego, który był niedawno na obiedzie u cesarza, a następnie w Kole polskiem głośno opowiadał, że cesarz wyrażał się z niezadowolaniem o tych posłach polskich, którzy się domagali, aby wniosek w sprawie żołnierza Hangle- ra uznać za nagły.

W Kole polskiem na tle tem zrobiono dowcip, że odtąd hr. Wodzicki nie dostanie zaproszenia na obiad do Burgu, lecz za to będzie mógł się pocieszać obiadem u kanclerza niemieckiego.

Tyle pisze dziennik „Die Zeit“.

W tej samej sprawie dowiaduję się, że przyjaciele hr. Wodzickiego, chcąc go ratować od bardzo ciężkiej kompromitacji, rozstali wczoraj wieczorem do gazet wiedeńskich komunikat, utrzymując, że to nie hr. Wodzicki opowiadał o swojej rozmowie z cesarzem, lecz, że jakiś dowcipniś na jego rachunek ukuł ten żart i że hr. Wodzicki padł niewinnie ofiarą tego żartu.

Tymczasem ten komunikat, rozesłany do dzienników, przedstawia fałszywie cały stan rzeczy. Dziesiątki posłów polskich słyszało, jak hr. Wodzicki opowiadał bardzo na serio o swojej rozmowie z cesarzem dopiero, gdy jego słowa dostały się na szpalty jednego z dzienników lwowskich, hr. Wodzicki zmienił ton i udawał, że opowiadał to wszystko dla żartu.

W każdym razie trzeba zauważyć, że ów żart byłby wcale niestosownym, a to ze względu na osobę, wprowadzoną tu w grę.

Z komisji parlamentarnych.

Wiedeń. (TBK.) Komisja legitymacyjna na podstawie referatu pos. dra Roszkowskiego postanowiła wdrożyć dochodzenia w sprawie wyboru pos. hr. Jana Potockiego.

W komisji podatkowej przyjęto wniosek pos. Abrahamowicza o odesłanie rozporządzeń cesarskich do komisji konstytucyjnej. Pos. dr. Doboszyński referował sprawę reformy podatku budynkowego, a na wniosek pos. dra Mengera uchwalono referat wydrukować i rozdać członkom.

Subkomitet komisji konstytucyjnej odbył posiedzenie, na którym przewodniczący pos. dr. Grabmayr zawiadomił, że pos. Marchet nie chce przyjąć referatu w sprawie rozporządzeń cesarskich na podstawie § 14. Potem przeprowadzono dyskusję nad badaniem konstytucyjności poszczególnych rozporządzeń. Przemawiali pp. Bobrzyński, Bareuter, Grabmayr, Dworzak i Kaiser.

Postanowiono domagać się od rządu, ażeby przedłożył motywy, o ile poszczególne rozporządzenia były konieczne. Na wniosek pos. Bareutera postanowiono zaprosić na następne posiedzenie komisji reprezentantów rządu.

Orzeczenie trybunału administracyjnego.

Wiedeń. (TBK.) Senat trybunału administracyjnego pod przewodnictwem hr. Schönborna, a z powodu zażalenia, wniesionego przez dra Bindera imieniem m. Rzeszowa, któremu nakazano budowę szpitala wojskowego, wydał wczoraj zasadnicze orzeczenie w sprawie, czy gminy, mające stałe garnizony, obowiązane są do budowy szpitali wojskowych. Trybunał administracyjny uczynił zadość sprzeciwowi na decyzję ministerstwa obrony krajowej.

Na podstawie bowiem § 9 ustawy kwaterunkowej obowiązek dostarczania obiektów, do których należą i szpitale wojskowe, istnieje o tyle, o ile te obiekty już istnieją. Gmina przeto nie jest obowiązana do budowy nowego szpitala wojskowego.

Towarzystwo „Schodnica“.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym walnem zgromadzeniu akcyjnego towarzystwa „Schodnica“ przyjęto sprawozdanie wydziału, udzielono mu absolutoryum i postanowiono z czystego zysku, wynoszącego 778 tysięcy koron, wypłacić dywidendę w wysokości 200 kor. od akcyi.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Przed paru dniami bawił w Krakowie nadradca budownictwa, szef oddziału mostowego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Karol Haberkait, znany jako pierwszorzędną powagę w rzeczach konstrukcyi i stawiania mostów. Zwiedził on iaturkę firmy „L. Zieleniewski“ i przekonał się o jej sprawności i dobrem urządzeniu. Łącząc pobyt p. Haberkaita w Krakowie z zamierzonemi w Galicyi dużemi robotami z zakresu konstrukcyi żelaznych.

Kraków. (Tel. pryw.) Wydział krajowy zażądał od magistratu m. Krakowa przeprowadzenia rokowań z okolicznymi Radami pow. co do utworzenia wspólnego Biura pośrednictwa pracy. Magistrat porozumiewał się z Radami pow. krakowską, wielicką, bocheńską, brzeską i chrzanowską. Przychylnie odpowiedziały krakowska i brzeska; natomiast bocheńska i chrzanowska oświadczyły, że otworzą własne biura. Wielicka Rada pow. jeszcze nie dała odpowiedzi.

Wypadek kolejowy.

Wiedeń. (TBK.) Kolej Północna ogłasza: Pociąg osobowy nr. 16, przybywający z Krakowa o godz. 7 min. 33, najechał wczoraj na stacyi Stauding (Studenka), wskutek nagłego popuscia się maszynery na pociąg towarowy, stojący zewnątrz stacyi. Zgłosiło się 36 podrażnionych lekko rannych. Komunikacja nie doznała żadnej przerwy.

Prusy wobec Rosyi i Polaków.

Berlin. (TBK.) Parlament w dalszym ciągu obradował nad etatem kanclerza Rzeszy.

Sekretarz stanu hr. Posadowski odpowiadał na zarzuty co do złego obchodzenia się z rosyjskimi emigrantami na niemieckich okrętach linii Hamburg—Ameryka i Norddeutscher Lloyd, wreszcie na stacyach kontrolnych i oświadczył, że stacye te są krajowemi, a utworzono je w celach policyjno-sanitarnych.

Pos. Spahn (centrum) polemizował z wywodami kanclerza hr. Bülowa i powiedział, że nie Polacy, ale rząd pruski rozpoczął walkę i wyraził ubolewanie, że naród niemiecki nie posiada już tej siły kolonizacyjnej, co w wiekach średnich. Co do ustawy kolonizacyjnej, to mowca wyraził zdanie, że ona rzeczywiście narusza zasady konstytucyjne.

Pos. Bernstein (socjalny dem.) wykazywał, że zadłużenie Rosyi wzrosło tak gwałtownie, że bankructwo tego państwa jest nieuniknione. Jednakże berlińskie sfery finansowe podtrzymują sztucznie kurs papierów rosyjskich, a istnieje wieść, że poza temi sferami finansowemi stoi rząd niemiecki. W dalszym ciągu swej mowy pos. Bernstein nazwał masowe zabijanie ludzi zbrodnią, popełnianą przez cara.

Kanclerz hr. Buelow powiedział: Prawdą jest, że w Berlinie umieszczono część pożyczki rosyjskiej. Prawdą jest, że pośrednictwo w tem objęły banki niemieckie, prawdą wreszcie jest, że kapitał niemiecki umieścił część swych pieniędzy w papierach rosyjskich. To wszystko jednak jest kwestyą prywatną, tak, że dla rządu niemieckiego mogło tylko istnieć pytanie, czy się sprzeciwić pożyczce lub ewentualnie jej przeszkodzić, do czego jednakże wobec dobrych stosunków z Rosyą nie było powodu. (Głosy: „Słuchajcie, słuchajcie!“). Gdyby Japończycy chcieli obecnie umieścić swą pożyczkę w Niemczech, tak samo nie robionoby im żadnych trudności. Jeżeli przy tej sposobności przypomina się fakt, że Bismark onego czasu prowadził kampanię przeciwko pożyczce rosyjskiej, to trzeba dodać, że miał wówczas podstawę podejrzewać, że będzie użytą na zbrojenie przeciw Niemcom. Takich powodów obecnie niema. Nie było też podstawy do przeszkadzania pożyczce. Zresztą ten sam Bismark w czasie wojny rosyjsko-tureckiej dopuścił do pożyczki rosyjskiej w Niemczech. Zamia-rem posła Bernsteina było wywołać mdłe usposobienie dla papierów rosyjskich. Nie wiadomo, jak to oddziała na giełdę. Wysoki jednakże kurs papierów rosyjskich wskazuje, że ich posiadacze w Niemczech przywiązują więcej ufności do ekonomicznych i politycznych stosunków w Rosyi i więcej wierzą w ich przyszłość, niżli panowie socjaliści. Woła przeto zachować papiery rosyjskie, niżli się ich wyzywać za bezcen.

Buelow wystąpił przeciw wywodom Spahna, że w prowincjach wschodnich Niemcy rozpoczęli kroki zaczepne. Rzecz ma się przeciwnie. Walka została narzucona Niemcom przez tych, którzy dążą do oderwania tych prowincyi od pruskiej monarchii. Nasza polityka nie zwraca się przeciw dobrze usposobionej ludności, lecz przeciw wszechpolskiej agitacyi. Tiedema nn wywodził, że Polacy nie są tak niewinni, jak mówił Spahn. Dowodem tego są powstania z r. 1848 i 1863. Poseł Mielżyński zwrócił uwagę, że rewolucya r. 1863 była w Rosyi, a w 1848 r. w całej Europie panował powszechny ruch rewolucyjny.

Następnie przemawiali pp. Oldenburg (niem. konserwatysta) i Buissing (nar. liber.), pochwalając politykę antypolską, ponownie Spahn (centrum), socjalista Haase przeciw tej polityce. Ks. Jazdzewski udowodnił, że ukrócono prawa Polaków, poręczone ustawami. Podczas kulturkampfu atakował nas rząd bezwzględnie. Potem spodziewaliśmy się, że nastąpi spokój. Przyszły jednakże rozporządzenia językowe i nowe ataki. Mimo to popieraliśmy rząd, czy z całego serca, to inna rzecz. Nie należy posługiwać się gólosłownymi zarzutami, że Polacy zmiierzają do oderwania się od Niemiec. Przemawiał jeszcze raz kanclerz Buelow, poczem przyjęto rezolucyę Spahna w sprawie Alzacy i Lotaryngii, Gröbera w sprawie wydawania przeglądu uchwał rady związkowej i Albrechta o wypowiedzeniu Rosyi traktatów w sprawie wydalania obcych poddanych. W końcu przyjęto cały etat i tytuł „sprawy zagraniczne“.

Ruch powstańczy w Macedonii.

Saloniki. (TBK.) W pobliżu miejscowości Smolczyll Smojan nie daleko kolei żelaznej żołnierze tureccy wymordowali bandę bułgarską, złożoną z 42 ludzi, będącą pod dowództwem znanych przywódców Apostol i Leonidas. Po stronie tureckiej padło 8 żołnierzy. Przy zabitych rewolucjonistach znaleziono liczne dokumenty, bomby, broń i amunicyę.

Dwuletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych przyjęła wczoraj 519 głosami przeciw 32 projekt ustawy o dwuletniej służbie wojskowej, w brzmieniu, uchwalonem przez senat. We wtorek rozpocznie Izba obrady nad projektem ustawy o rozdziale kościoła od państwa.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. mm)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	730.3	-1.2	SE ₄	—	+1.4	-2.0
2 popoł.	729.7	+1.3	ESE ₅			
9 wiecz.	730.0	0.0	SE ₄			

U w a g a: Przeważnie pochmurno, w południe nieznaczne krupy.

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna. Przeważnie pochmurno.

— **Mianowania.** Namiestnictwo powierzyło inżynierowi, Karolowi Diakowowi-Kiseli, przy namiestnictwie, sprawowanie czynności komisarza nadzoru kotłów parowych w powiatach: bobreckim, cieszanowskim, drohobyckim, gródeckim, jaworowskim, kamionieckim, lwowskim, mościckim, rawskim, radeckim, samborskim, sokalskim, żółkiewskim i żydaczowskim, oraz w mieście Lwowie.

— **Stypendya.** Namiestnik nadał stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej, w rocznych kwotach po 210 koron, począwszy od roku szkolnego 1904/5, następującym słuchaczom uniwersytetu we Lwowie: Stefanowi Ardanowi, słuchaczowi IV roku praw; Bohdanowi Józefowi Cici-mirskiemu, III r. praw; Konstantemu Stanisławowi Prus-Wiśniewskiemu, II r. praw; Janowi Sozańskiemu, III r. filozofii; Michałowi Balakimowi, III filozofii; Filipowi Łabeńskiemu, II r. filozofii i Janowi Popowskiemu, III r. filozofii.

— **Walne zgromadzenie konstytuujące** Koła imienia Bernarda Goldmana T. S. L., odbyło się wczoraj wieczór w lokalu galic. Kasy zaliczkowej. Obszerne sprawozdanie podamy w numerze popołudniowym.

— **Na św. Józef.** Staraniem zabawowego Kółka akademickiego, wraz z Kasynem urzędniczym odbędzie się dziś w wigilię św. Józefa wieczór kotyliionowy w lokalu Kasyna urzędniczego, Rynek I. 9, I piętro. Początek o godz. 8.

— **W studenckich mundurkach** grasują po mieście złodzieje. Wczoraj w sklepie szrotnika A. Mandla w ulicy Sykstuskiej dwu takich szermierzy wolnego przemysłu przy sposobności kupna pierścionka za 8 koron, skradło pierścionek z brylancikiem i dwoma szafirami i zastawiło go zaraz w banku przy ul. Karola Ludwika.

— **Drzewko w surducie.** Dozorca plantacyi miejskich, przechodząc wczoraj rano od strony szkoły kadeckiej, ujrzał sosenkę, ubraną w elegancki, czarny an-gleż. Strażnik rozebrał tego stracina na wróble i złożył surdut w policyi w przypuszczeniu, iż pochodzi on z kradzieży.

— **Skutki używania więźniów do robót domowych.** Wczoraj o godz. 5 rano przytrzymałi ogrodnicy „Ogrodu botanicznego“ notowanego złodzieja Mikołaja Góreckiego, który, jako więzień, chodząc do robót w ogrodzie, rozpatrzył się należycie w stosunkach domowych i raz już okradł ogrodników, a wczoraj przyszedł po raz drugi.

Ścisławów. (Sainobójstwo). Wczoraj w południe w zamiatze samobójczym sporą dozę sublimatu, zona tut. lekarza Kasy chorych dra H. Mimo przedsięwziętych natychmiast środków ratunkowych przez wypompowanie żołądka, życiu denatki zagraża bardzo poważne niebezpieczeństwo.

× Pieczarki na trocinach. Skoro zleje się kilkakrotnie trociny gnojówką i mydlinami, a następnie usypie z nich w piwnicy grządkę dwie stopy wysokie, mocno utłuczone i obsiane zarodkami pieczarek, to po 6 tygodniach można już zbierać wyrosnięte pieczarki i zapewnić sobie na dłuższy czas obfite zbiory. Na takie użytkowanie zalecają się szczególnie trociny, które dłuższy czas służyły jako podściółka pod bydłem. Trociny wnoszone do piwnicy powinny być wilgotne, ale nie mokre. Można dodać do gnojówki salmiaku lub saletry rozpuszczonej w letniej wodzie.

× Pomnik generała Lipowskiego. Na cmentarzu Montparnasse w Paryżu odsłonięto pomnik generała armii francuskiej, Eugeniusza Lipowskiego, który, dowodząc wołnymi strzelcami podczas wojny francusko-pruskiej w r. 1870, wslawił się dzielną obroną zamku Chateaudun. Pomnik, przedstawiający popiersie generała, postawiony na cokole ścietego obelisku, wykonał artysta-rzeźbiarz Batte i budowniczy Jariat. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyli dawni towarzysze broni generała, radca miejski Marsoulan, jako przedstawiciel Paryża, oraz spora gaza publiczności.

W naszej Administracji złożyli:

- Na czesne dla biednych uczniów: Zbiańska 2 kor., Henryk z Bachorza 4 kor.
- Dla Brata Alberta: Panna Kazia S. 7-70 kor.
- Na Tow. Szkoły Ludowej (Koło techn.): Ortyński zebrane w kawiarni Banzaj 8 kor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy), Eksc. E. Hengelmüller z Nowego Jorku, hr. A. Starzewski z Dąbrowki, hr. J. Pruszyński z Podola, hr. A. Wodzicki z Kościelca, br. H. Szymonowiczowa z Czerniowca, dr. A. Goldhamer z Sanoka, J. Ryłska z Uhrynowa, A. Iżycki z Podola, S. Malinowski z Wołynia, W. Chrzanowski z Podola, E. Bachner z Londynu, E. Sommerschuh z Rakownik, E. Puchalski z Dworców.

Hotel Imperial. Hr. Jan Krasicki z Wołynia, hr. Stanisław Tarnowski z Chorzelowa, Bronisław Łastowiecki z Krugulca, Władysław Tchorzewski z Nadyb, Wilhelm Sianek z Wiszenki, Roman Zurakowski z Podola ros., Michał Dzierżanowski z Rosy, Bolesław Niedzielski z Brusna nowego, Jan Horodyski z Krugulca, Stanisław Plaskowiecki z Kijowa, Jadwiga Micewska z Tuczemp, Teresa Pogorska z Podola rosyj., Adam Trzeciński z Krosna, dr. Henryk Ebers z Krynicy, dr. Edmund Górski z Grybowa, Zygmunt Brenholz ze Snowicz, Wilhelm Kolman z Wiednia, Bernard Herzer z Wiednia, Wilhelm Blaauw z Wiednia.

Wiadomości giełdowe.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 17 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p.

z r. 1880 3 proc. 308.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 305.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 281.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 107.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24-50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 487.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 86.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68.—, Ofen 40 zł. 170.—, Palffy 40 zł. m. k. 174.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37-25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma — zł. m. kon. 222.—, Pożyczka salcburska 77.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 143-60 fr. 143.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 536.—.

Berlin, d. 17 marca. Banknoty austriackie 85-30, Spirytus —.—.

Paryż, d. 17 marca. Trzy procent. renta 99-42, 29-85.

Frankfurt, dnia 17 marca. Austr. kred. —.—, Disconto —.—, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpiny 191-20. Uspсобienie

Wiedeń, 18 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 677— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 795-50, Akcje Anglo banku 299-25, Akcje Unionbanku 559—, Akcje Landbanku 467-75 Akcje Bankvereinu 563—, Akcje Bodencredit 1048— Akcje gal. Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 659-75, Akcje kolei południowej 91-25 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbenthal 418-50, Akcje kolei północnej 5600, Akcje kolei czerniow. 593—, Akcje Alpiny 522-25, Akcje Rima Muranyi 540—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2628— Akcje Fabryk broni 569—, Akcje tureckie tytoniowe 336-50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1079—, Oblig. węg. ind. 98-45, Renta majowa 100-35, Austr. Renta koronowa 100-50 Węg. Renta koronowa 98-35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99-85, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98-90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99-70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102-40, Obligacje propinacyjne 100-05. 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100-15, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97-80, Losy tureckie 143-25, Marki 117-17, Ruble 252-75, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Uspсобienie rezerwowane. Berlin, 18 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213-25, Staatsbahny 151-40 Disconto Comandit 191—, Berlin. Tow. handl. 162-75, Laura 263-60, Bonumery 245— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionałna —.—, Losy tureckie 133-75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węg. 269-16, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 419-75, Lombardy 16-25, Kolej Henry 115-75, Niemiecki bank narodowy 129-10, Kanada Preferred 147-60, Akcje żegluga hamburskiej 150-60, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 261-75.

Berlin, 18 marca. Renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 213-25, Staatsbahny 141-40, Lombardy 17-25, Disconto Comandit 191—, Ruble 216—.

Tendencja: słaba. Frankfurt, d. 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 101-45, Austr. renta złota 102-35 Austr. akcje kredytowe 214-10, Staatsbahny 141-80, Lombardy 17-40, 4-proc. austr. renta koronowa 101-20.

Tendencja: spokojna. Paryż, d. 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99-57, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 91-55, Losy tureckie 135— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 603— Deber 439—, Chartered 47— Rio-Tinto 16-64, Renta turecka C. 90-75, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 17 marca. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19-20 do 19-22, Pszenica na maj 19— do 19-02 Pszenica na październik 16-90 do 16-92, na kwiecień od — do —, Zyto na kwiec. od 15-32 do 15-34, Zyto na październik 13-70 do 13-72, Owies na kwiecień od 14-26 do 14-30 Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik 12-02 do 12-04, Kukur. na lipiec 1905 0— do 0—, Kukurudza na maj od 15-38 do 15-40, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od — do — Rzepak na sierpień od 22-70 do 22-90.

Pogoda: deszcz.

== NOWY KANTOR ==
SŁOWA POLSKIEGO
 WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)
 MIEŚCI
GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO
 SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.
 Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:
 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19.
 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha.
 Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłęzieniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysł „Pana Tadeusza”. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad”. — Ślady Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorem „Słowa Polskiego” nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce polecanej.

Przegląd Wszehpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9 w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 16 marca 1905.

Kursy o ile innej nie podano obliczone są koron minimalną wartość i na gotówkę

Ogólny dług państwa.	
Jedynolity dług państwa w banknotach, maj-listopad	100-33
listy sierpień	110-95
kwiecień-październik	106-33
Losy a roku 1854 po 250 zł. m. k.	106-33
1860 500 zł. w. a.	106-33
1860 100 zł. w. a.	106-33
1864 100 zł. w. a.	106-33
1864 50 zł. w. a.	106-33
Listy zastaw. doman państw. 120 zł. 5	106-33
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.	
Austr. renta złota wolna od pod.	120-10
w wal. kor. w. od pod.	120-10
inwest. wol. od pod.	98-30
Obligacje kolejowe.	
Kolej Areyks Albrechta w srebrze	101-25
ces. Elzbiety w złocie w. od p. 4	119-20
ces. Franc. Jozefa w srebr.	124-19
Arc. Rud. w k. w. od pod.	100-74
ces. Elz. 200 zł. m. k. za sztukę	100-74
Karola Lud. 300 zł. m. k.	100-74
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.	
Kolej reyka. Albr. 800 zł. w srebr.	101-25
200 zł. w złocie	101-25
ces. Km. 1855 200, 1000, 5000 zł. 4	101-25
1855 400, 2000, 10000 k. 4	101-25
Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	99-70
Karola Ludwika srebr.	103-10
Lwow.-Czern.-Jaskiej Km 1894	99-90
Dług państw. kraj. kor. węgier.	
Węgierska renta złota	118-90
Węg. renta w. kor. wolna od pod.	89-40
Węg. renta w. kor.	89-40
Pożyczka kol. a r. 1889 w złocie	81-15
Pożyczka kol. a r. 1889 w srebrze	81-15
Węg. obligacje propin. w. a.	41-4
Węg. prem. reg. Clary	173-17
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	224-60
50 zł.	224-60
Obligacje hipoteczne	
Kroacyi i Sławonii	101-50
Propinacyjne wol. od pod.	101-75
Węgierskie obligacje hip.	99-50
Kr. syri i Sławonii oblig. hip.	99-50
inne publiczne pożyczki.	
Pożyczka reg. Danaja z r. 1878	106-25
z r. 1889	101-10
kraj. Bukowiny z r. 1888	99-50
prop. Bukowiny	101-10
Gal. obl. kraj. z r. 1888	99-50

Gal. obl. prop. z r. 1888	99-50
Poz. miasta Lwowa z r. 1896	100-35
z r. 1900	101-30
Wiednia z r. 1874	122-85
Renta włoska z r. 1900	114-30
Poz. hypot. Bulgaryi z r. 1892	115-75
Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne).	
Anstr. zakł. kred. ziemsk. los. w 50 l. 4	99-70
Bankow. zast. kred. ziemsk. 5	103-75
Gal. aks. h. h. g. 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5	103-75
Gal. los. w 50 lat 4	103-75
Gal. los. w 80 lat 4	99-90
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat 4	100-10
Gal. los w 41 lat 4	99-75
Gal. dawn. emia. 4	100-10
Gal. po 200 kor. 4	100-10
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 57 1/2 l. 4 1/2	101-10
Banku oblig. komun. 2 emia. 4	99-10
Banku 3 e. l. w 43 l. 4	99-10
Banku 4 e. l. w 45 l. 4	99-10
Banku kol. l. w 57 1/2 l. 4	100-90
Anstr. węg. Banku los w 40 1/2 l. 4	101-30
Anstr. los w 50 l. 4	101-30
Obligacje z prawem pierwszeństwa.	
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1850 4	101-10
1857 4	101-10
1858 4	101-10
1891 4	101-10
1896 4	101-10
Lwow.-Czern.-Jassy 1894 p. 10% 4	99-45
1884 4	99-70
Gal. kol. lokalne wachod. 4	99-10
Weg.-Gal. kolej em. 1870 4	111-60
1878 4	112-60
1878 4	99-55
1897 4	100-65
Losy procentowe (za sztukę).	
Anstr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. w. a.	8-8
em. 1880 po 100 zł. w. a.	8-8
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	281
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5	283
Weg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a. 4	283
Poz. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4	112
Poz. po 50 zł. w. a. 4	112
Poz. serbska prem. po 100 fr. 2	112
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0	112
Losy bezprocentowe (za sztukę).	
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	90
Zakł. kr. dla handlu i prz. po 100 zł. w. a.	487
Clary po 40 zł. m. k.	160
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	80
Peł. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.	88
Lublany po 20 zł. w. a.	88
Ofen po 40 zł. w. a.	167

CENNIK
 lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
 Lwów, dnia 17 marca 1905.

I. Akcje za sztukę.	
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	545
Ex dividenda 20 kor.	550
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 Kor.)	280
Kolei gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k. w srebrze (400 Kor.)	354
Kolei Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	320
Garb. w Rzeszowie po 20 zł. (400 Kor.)	320
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 50 Kor.	320
Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400
II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego	
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111-25
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 60 l.	101-50
Banku h. g. 4% los w 60 l. po 200 K.	98-80
Banku kraj. 4% w. a. los w 51 l.	101-50
Towar. kred. gal. ziem. 4% (1 emia.) w 4 1/2 lat	99-80
4% los w 56 lat.	99-60
III. Obligi za 100 K. bez kuponu bieżącego	
Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	109
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102-80
Komunalne Banku kraj. 5-2 emiysa 4-4 emiysa	101-50
4-4 emiysa	99-10
4-4 emiysa	99-10
Kolej lokaln. wach. 4- po 200 Kor.	99-10
Pożyczki krajowej 6- w. a. z r. 1878	99-10
Pożyczki kraj. 4- po 200 k. z r. 1898	97-40
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	101-10
4 1/2% po 200 Kor.	101-10
IV. Losy	
Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	87-10
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	87-10
V. Monety.	
Dukat cesarski	112-80
20-frankówka	19-10
100 rubli rosyjskich	250-10
100 marek niemieckich	117-10
Wskazania	
(Czeki dewizy krótkoter.)	%
Berlin i niem. bank z 100 marek 4	117-15
Londyn z 10 funtów ester. 4	230-75
Paryż i francusk. bank z 100 fr. 3	85-20
Petersburg i Warszawa z 200 rubli 5/2	95-30
Włoskie bank z 100 lirów 5	95-30
Waluty.	
Dukat cesarski	113-50
20-frankówka	19-10
20-markówka	23-60
Niemieckie banknoty za 100 marek	117-15
Włoskie banknoty za 100 lirów	95-30
Ruble banknoty za 100 rubli	2-53-63